

Sygn. akt I ACa 407/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko A. M. (2)

o ochronę dóbr osobistych

oraz

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko J. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt I C 76/16

1) oddala apelację;

2) przyznaje na rzecz adwokata G. O. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej wynagrodzenie w kwocie 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo, w ramach którego powód A. M. (1) domagał się, po sprecyzowaniu powództwa zasądzenia od pozwanego A. M. (2) kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych oraz nakazania pozwanemu, by zamieścił w lokalnym wydaniu Gazety (...) oraz (...) tekst przeprosin: „Przepraszam pana A. M. (1) za to, że pomówiłem go o to, że mnie oszukał A. M. (2)”. Wyrokiem tym oddalone również zostało powództwo, w ramach którego powód A. M. (1) domagał się, po sprecyzowaniu powództwa zasądzenia od pozwanej J. M. kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych i nakazania pozwanej, by zamieściła w lokalnym wydaniu Gazety (...) oraz (...) tekst przeprosin: „Przepraszam pana A. M. (1) za to, że pomówiłam go o to, że dopuścił się oszustwa. J. M.”. Nadto orzekł Sąd o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z 14 lipca 2016 r. skazał powoda za popełnienie czynów wyczerpujących znamiona z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i 64 § 1 k.k., polegających na tym, że:

- w okresie od 4 maja do 15 września 2010 r., w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził w błąd pozwaną prowadzącą działalność gospodarczą (...), co do zamiaru zapłaty za kostkę brukową ujętą w fakturach nr (...) na kwotę 10 000 zł, nr 5/10/ (...) na kwotę 8 147,16 zł, nr 6/10/ (...) na kwotę 16 653 zł i nr 7/10/ (...) (dalej faktury o nr odpowiednio 3, 5, 6, i 7) na kwotę 25 424,19 zł doprowadzając ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 60 224,35 zł;

- w okresie od 15 czerwca do 4 sierpnia 2010 r., w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wprowadził w błąd T. P. firmy (...) Spółki z o.o. w B., co do zamiaru zapłaty za materiały budowlane ujęte w fakturach nr (...) na kwotę 11 732,66 zł, (...)/(...) na kwotę 6 334,88 zł i (...) na kwotę 9 443,32 zł, doprowadzając ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 27.510,86 zł na karę 1 roku pozbawienia wolności, orzekając dodatkowo obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pozwanej kwoty 60 224,35 zł. Orzeczenie to zostało oparte o ustalenie, że pozwany w marcu 2010 r. zamierzał rozszerzyć działalność o handel kostką granitową, zwłaszcza że znał właściciela firmy (...). Działalność była zarejestrowana na pozwaną, choć faktycznie prowadził ją pozwany z pomocą świadka P. Z.. W tym czasie pracował u niego powód, którego znał jeszcze z czasów młodości; nie był świadomy jego przestępczej przeszłości. Powód powołał się na kontakty u hurtowników na terenie B., m.in. w hurtowni (...) (istotnie powód zajmował się kostką brukową i był odbiorcą tej hurtowni). Z ramienia spółki (...) handlem zajmował się T. B., a I. R. - powód, który osobiście nie kontaktował się ze spółką, a zamówienia składał telefonicznie. Handel miał polegać na tym, że I. R. składało zamówienia (...), a powód miał sprzedawać kostkę w hurtowni (...). Za pośrednictwo proponowano mu prowizję 5 %, ale ponieważ powód nie zgodził się na to, ostatecznie do zawarcia umowy nie doszło. Początkowo powód płacił za faktury (...), wzbudzając zaufanie. Następnie dokonano większych zamówień-faktury miał wystawiać (...) na I. R., a ten podmiot na hurtownię (...). W efekcie w okresie od 4 maja do 15 września oskarżony zamówił i pobrał z (...), 98 ton kostki, za co wystawiono opisane faktury nr (...). Choć powód pobrał kostkę nie rozliczył się z niej z I. R.- nie oddał kostki ani nie dokonał zapłaty (część kostki dotarła do hurtowni). Powód nie dostarczył faktur wystawionych przez I. R. na rzecz (...), natomiast przedłożył fakturę wystawioną na swoje nazwisko, częściowo rozliczając się poprzez kompensatę. Gdy zapłata z hurtowni (...) nie następowała okazało się, że powód nie dostarczył do hurtowni faktur nr (...), tylko wystawione przez siebie faktury, za które (...) zapłaciła (powód twierdził, że przyczyną opóźnień w zapłacie była trudna sytuacja finansowa hurtowni). W rozmowie powód prosił pozwanego, by faktury te

wystawić na niego, a rozliczy się z nich, gdyż ma dużą robotę deweloperską. Zaczął jednak unikać pozwanego, a potem przyznał, że nie ma pieniędzy. Gdy w końcu doszło do spotkania uznał swój dług w kwocie 55 000 zł oświadczając pisemnie, że odrobi te pieniądze w pracach budowlanych realizowanych na rzecz pozwanego. Powód nie wykonał jednak prac, do wykonania których zobowiązał się w oświadczeniu z 23 listopada 2010 r. (tylko raz przyjechał mówiąc, że będzie robił parking, zamówił koparkę, lecz na tym prace się zakończyły; dodatkowo pobrał zaliczkę w kwocie 800 zł, z której się nie rozliczył). Podobny mechanizm powód zastosował w przypadku hurtowni. Dostarczył tam ostatecznie mniej kostki niż pobrał w zamian materiałów budowlanych w rozliczeniu, a ponieważ wiedział, że nie zapłaci, zaczął unikać kontaktów z pokrzywdzoną spółką. Sąd rejonowy uznał za wiarygodne wyjaśnienia powoda jedynie w tym zakresie, gdy przyznał, że (w odniesieniu do hurtowni) znajdował się w trudnej sytuacji, o czym nie poinformował pozwanego i firmy (...). Faktury na nazwisko powoda pozwany wystawił dopiero na jego prośbę, gdy okazało się, że nie przekazał hurtowni kostki. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego przyjął faktury nr (...), skoro nie miały mieć pokrycia w towarze. Wreszcie powód potwierdził swoje zobowiązania w pisemnym oświadczeniu, a nie wiadomo jak miałby być szantażowany. Ilość kostki, którą wydało (...) na rzecz I. R. zgadzała się z dokumentacją WZ. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanych, którzy zawiadomili organy ścigania po 2 latach, gdyż wcześniej starali się wyegzekwować należność. W efekcie Sąd uznał, że powód nie miał zamiaru płacić za kostkę brukową i materiały budowlane, zwłaszcza że znajdował się w trudnej sytuacji finansowej. Zmiana treści faktur nie miała znaczenia karnoprawnego. Wyrok Sądu Rejonowego został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Bielsku- Białej wyrokiem z 16 marca 2017 r. (sygn. VII Ka 913/16). Sąd Okręgowy przyjął, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń uznając, że wyjaśnienia powoda w zakresie, w jakim nie przyznał się do popełnienia przestępstwa, nie zasługują na wiarę.

Przed wydaniem opisanego wyroku karnego powód był już karany, m.in. za przestępstwa podobne. Przed Sądem Rejonowym w D. toczyła się sprawa z powództwa (...) Spółki z o.o. w N. przeciwko pozwanej (sygn. VGNc 1921/10). W toku sprawy pozwana złożyła zarzuty domagając się oddalenia powództwa. W uzasadnieniu wskazała, że zwracała wielokrotnie uwagę na niezgodność dostaw z zamówieniem, powołując m.in. dowód z zeznań powoda. Zaznaczyła, że część towaru w ogóle nie dotarła do hurtowni (...) (faktury wystawione w okresie od 4 maja do 11 czerwca 2010 r.). Postanowieniem z 13 października 2016 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej B. P. umorzył śledztwo w sprawie doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci sporządzenia kosztorysu i wykonania prac budowlanych, zniszczenia faktur nr (...), udokumentowania nierzeczywistych sprzedaży kostki, a także złożenia fałszywych zeznań.

Sąd I instancji podał, że ustalił stan faktyczny na podstawie zawnioskowanych przez strony dowodów, w tym dokumentów ujawnionych w toku postępowania. Zaznaczył, że to strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodów obowiązana jest do wskazania adresu zamieszkania świadków, czego powód nie uczynił odnośnie części świadków pomimo wezwania (k. 3, 4, 70, 73, 75). Sąd zatem pominął te dowody, przy czym przesłuchani zostali świadkowie L. S., P. P., P. Z. i A. Z.. Ostatecznie również strony, reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, nie domagały się przeprowadzenia dalszych dowodów, pomijając akta Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, czy akta 2Ds 892/16/ŁB. Zresztą dokumenty te, zwłaszcza dokumenty z akt Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w ocenie Sądu, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sprawy te zostały zainicjowane z końcem 2011 r. i dotyczyły legalności prac budowlanych zrealizowanych na nieruchomościach pozostających w dyspozycji pozwanych. Z kolei istotą sprawy karnej była kwesta braku rozliczenia się przez powoda z handlu kostką brukową, czy pobranych materiałów budowlanych w 2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwa w obu sprawach połączonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia były nieuzasadnione. Wskazał Sąd, że zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). W procesie o ochronę dóbr osobistych do kompetencji sądu nie należy ustalanie faktu, które jeszcze dobro osobiste powoda, objęte dyspozycją art. 23 k.c., zostało lub mogło zostać naruszone - poza wskazanymi przez powoda - ani tym bardziej takie ustalenie nie może być brane pod uwagę przy wyrokowaniu. Przesłanką zastosowania art. 24 k.c. jest bezprawność rozumiana w sposób szeroki, a więc obejmuje ona każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Nie jest działaniem bezprawnym działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego - jest dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, a ponadto działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. W judykaturze i piśmiennictwie przeważa stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego. Dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło - nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, gdyż ta może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem.

Wskazał również Sąd, że istoty dóbr osobistych upatruje się w osobistym, godnym wymiarze egzystencji człowieka. Świadomość naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoduje dotknięcie sfery jego odczuć psychicznych, wywołujące charakterystyczne wzburzenie emocjonalne. Za jedno z podstawowych dóbr w orzecznictwie uznaje się cześć i godność, jako wartości właściwe każdemu człowiekowi, obejmujące wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Odnosząc się z kolei do naruszenia dóbr poprzez złożenie zeznań (wyjaśnień) Sąd zaznaczył, że ocena w tym względzie musi być ostrożna. Z jednej strony bowiem w takich sytuacjach może dojść do naruszenia dóbr osobistych, jednak przyznanie zbyt szerokiej ochrony może skutkować znacznym ograniczeniem skuteczności działań podejmowanych przez powołane do tego instytucje. Zgodnie z art. 177 § 1 k.p.k., każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania. Świadek ponadto ma obowiązek mówienia prawdy, co wynika z art. 233 § 1 k.k. oraz z art. 190 k.p.k. Zgodnie z art. 233 § 1 k.k., kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Zabronione zachowanie może więc mieć formę działania polegającego na świadomym składaniu zeznań nieprawdziwych albo zaniechania, które polega na powstrzymaniu się od podania znanych zeznającemu okoliczności stwierdzających

prawdę. Treści zawarte w fałszywych zeznaniach muszą być nie tylko obiektywnie niezgodne z prawdą, ale również subiektywnie nieprawdziwe. Jest to przestępstwo, które można popełnić jedynie umyślnie - w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, tzn. że sprawca musi chcieć zeznać nieprawdę lub zataić prawdę albo przewidywać taką możliwość i z tym się godzić. Innymi słowy, co do zasady składanie zeznań przez świadka (oskarżonego) w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego (nie jest bezprawne), nawet jeżeli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów. Wskazaną ochronę, z jakiej korzysta świadek lub oskarżony wyłącza złożenie przez nich zeznań subiektywnie nieprawdziwych (fałszywych), tj. gdy przedstawiane są fakty i oceny ze świadomością ich niezgodności z prawdą. Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, aby wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. W judykaturze przyjmuje się, że również złożenie doniesienia do organów ścigania z zasady uznać należy za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, a nieuzasadnione byłoby ograniczenie możliwości wyłączenia bezprawności działania polegającego na złożeniu doniesienia karnego i wniosku o ściganie jedynie do sytuacji, gdy sprawca zarzucanego przestępstwa zostanie prawomocnie skazany. Wskazuje się przy tym, że poza prawdziwością zarzutów badana jest świadomość oraz cel działania osoby, w tym kierowanie się złośliwością i chęcią dokuczenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. statuuje zasadę domniemania bezprawności działania zagrażającego lub naruszającego dobro osobiste, to dla uchylenia odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego, osoba składająca oświadczenia w ramach realizacji prawa do obrony musi wykazać, iż składając zeznania (wyjaśnienia) pozostawała w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, że podawane przez nią fakty były zgodne z prawdą. Osoba, która składała zeznania, nie musi wykazać, że złożone przez nią zeznania są zgodne z prawdą, co mogłoby prowadzić do niedopuszczalnej sytuacji, w której postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych służyłoby weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych i wyników innych postępowań przez przerzucenie na osoby zeznające w toku tych postępowań w charakterze świadków ciężaru dowodu co do prawdziwości przedstawionych faktów czy ocen. Nie stanowi przy tym naruszenia dóbr osobistych sam fakt, że zeznania pozwanej były niekorzystne dla powoda, gdyż prowadzenie postępowań dowodowych byłoby niemożliwe, gdyby świadkowie musieli zeznawać wyłącznie na korzyść stron.

Po przedstawieniu uwag o charakterze ogólnym Sąd Okręgowy wskazał, iż powód dochodził roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez pozwanych, twierdząc że został pomówiony przez pozwanych, zeznających w sprawie o sygn. III K 1117/12, efektem czego było jego oskarżenie i skazanie. Odnosząc się do twierdzeń powoda Sąd uznał, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby jego dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanych. Na wstępie Sąd zauważył, że zeznania pozwanych były jedynie częścią złożonego materiału dowodowego. Niezależnie od tego powód w istocie zmierzał do podważenia podstaw przypisanego mu przestępstwa. W zeznaniach powód starał się wskazać na fragmenty zeznań pozwanych, czy dokumenty, których celem (jak twierdził powód) było przedstawienie go w złym świetle przed Sądem (który ustalił stan faktyczny w oparciu o oceniany kompleksowo materiał dowodowy), wskutek czego jego linia obrony została podważona. Podkreślił Sąd, że jest związany treścią prawomocnego wyroku karnego (art. 11 k.p.c.), a zatem i podstawami faktycznymi rozstrzygnięcia w zakresie należącym do istoty przestępstwa. Zaznaczył również że moc wiążąca wyroków karnych została wprowadzona głównie dla uniknięcia możliwości wydawania na podstawie tych samych stanów faktycznych różnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych, a nadto rozwiązanie takie prowadzi do wyeliminowania potrzeby prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego dla ustalenia tych samych faktów w dwóch postępowaniach sądowych. Podkreślił Sąd, iż powód został skazany prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i 64 § 1 k.k. Przypisano mu czyn polegający na wprowadzeniu w błąd pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą (...), co do zamiaru zapłaty za kostkę brukową (ujętą w fakturach nr (...)) i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości 60 224,35 zł. Istotą popełnionego przestępstwa było więc to, że powód nie rozliczył się za kostkę brukową (faktury nr (...)), a w hurtowni (...) przedstawił faktury wystawione na swoje nazwisko, na co wskazywał pozwany stwierdzając w postępowaniu karnym, że powód wystawiał „swoje” faktury. Skoro powód był przedstawicielem handlowym (podmiot działający jedynie w imieniu i na rzecz pozwanych), a faktury za dostawę kostki ze spółki (...) wystawiane były na pozwaną (I. R.), to taki sposób rozliczenia transakcji, gdy to powód figuruje

jako podmiot uprawniony do zapłaty, nie znajduje uzasadnienia. Powód zresztą nie wykazał, aby dysponował własnym źródłem dostaw kostki, którą sprzedał w hurtowni (...), prowadząc zresztą tylko, zgodnie z treścią dokumentów, usługi ogólnobudowlane oraz zajmując się pośrednictwem usług budowlanych. Nie sposób również uznać, w ocenie Sądu, za wiarygodne zeznań powoda, zgodnie z którymi, skoro w treści pisemnego oświadczenia wskazano, że ma nie otrzymywać wynagrodzenia, to w istocie miał otrzymywać za prace kostkę brukową. Taki zapis z pewnością zostałby ujęty wprost w treści oświadczenia, skoro strony w ogóle zdecydowały się na złożenie oświadczenia w formie pisemnej. Stwierdzenie zatem „bez pobierania wynagrodzenia”, w przekonaniu Sądu Okręgowego, wskazywało jednoznacznie na brak jakiegokolwiek ekwiwalentu, co korespondowało ze stanowiskiem pozwanych. Sąd w sprawie karnej nie ustalił również, by powód nie wykonał na rzecz pozwanych żadnych prac zarówno z początkiem 2010 r., jak też po spisaniu oświadczenia. Gdyby jednak powód dysponował wobec pozwanych wierzytelnościami w związku z nierozliczonymi pracami z pewnością wystąpiłby na drogę sądową, zwłaszcza po złożeniu przez nich zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Z pewnością taka kwestia byłaby zawarta w treści oświadczenia (dla przykładu faktura przedstawiona przez świadka A. Z. wystawiona była w lipcu 2010 r., a więc przed spisaniem oświadczeń. Także korespondencja elektroniczna przysyłana była w maju 2010 r. Zauważył także Sąd, że jeszcze przed zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa pozwana w styczniu 2011 r. wzywała powoda do „rozpoczęcia” prac przy ul. (...) lub zwrotu długu. Gdyby powód kwestionował wówczas treść tego powiadomienia, to z pewnością złożyłby pisemne zastrzeżenia. Także w oświadczeniu powoda z 2010 r. zobowiązywał się do „rozpoczęcia” prac, przy czym harmonogram i kosztorysy zostaną zawarte w osobnym dokumencie, co potwierdzało, że treść dotyczyła innych niż wykonywane wcześniej na rzecz pozwanych robót. Z kolei świadkowie L. S. i A. Z. nie mieli istotnych informacji odnośnie rozliczeń stron, pomijając wskazany już fakt wystawienia faktury przez świadka w lipcu 2010 r., a więc przed spisaniem oświadczeń. Świadek P. P., który sporządzał dla pozwanego wnioski o dotację ze środków unijnych na dofinansowanie działalności agroturystycznej, związanej z adaptacją budynku, miał kontakt ze stronami tylko w czasie sporządzania wniosku. Nie sposób zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, racjonalnie wyjaśnić przyczyn sporządzenia pisemnego oświadczenia przez powoda inaczej niż w sposób wskazany przez pozwanych, a więc że było to potwierdzenie uzgodnionego sposobu zaspokojenia należności z nierozliczonych faktur przez „odrobienie tej kwoty na budowie”. Nadto podał Sąd I instancji, że w sprawie karnej Sąd ustalił zarazem, że część pobranej przez powoda kostki brukowej, za którą się nie rozliczył, nie dotarła do hurtowni, co sygnalizowała pozwana. Również świadek M. Z. stwierdził, że do magazynu przywożono znaczną ilość kostki, a powód dysponował kluczami do obiektu. Podobnie świadek P. Z. zeznał, że część kostki była przewożona nie bezpośrednio do hurtowni, lecz do magazynu w J., a stróż oświadczył, że widział, jak powód wywozi stamtąd kostkę. Ponieważ sytuacja ta miała miejsce we wrześniu, odnośnie tej kostki wystawione były faktury nr (...). Przyznał Sąd, że faktem jest, iż w zarzutach od nakazu zapłaty (w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o.) pozwana podniosła, że transport kostki granitowej był niezgodny z zamówieniem, powołując na świadka - powoda. Nadto do hurtowni (...) (będącej miejscem dostawy) dostarczono tylko 137 ton. Jednakże pismo to (zarzuty do nakazu zapłaty) zostało sporządzone we wrześniu 2010 r., co wskazywało na niepełną wiedzę pozwanej w tym czasie. Potem zresztą zarzuty zostały wycofane. Pozwany zeznał z kolei, że na magazynie była tylko niewielka ilość kostki. Podkreślił jednak, że w fakturach nr (...) ujęta została kostka, która nie została dostarczona do hurtowni, lecz odebrana osobiście z dostaw. Nadto świadek T. B. zeznał, że to powód informował telefonicznie, pod jaki adres ma być przewieziona kostka. Nie na wszystkich zresztą dokumentach WZ widniała pieczęć hurtowni (...), a dokumenty nr 130 i 131 podpisał powód. Z tego względu uznał Sąd, że gdyby istotnie faktury okazane powodowi nie odzwierciedlały rzeczywiście dostarczonego towaru dokumentów tych nie podpisałby. Zresztą stanowisko powoda odnośnie jego szantażu nie zostało należycie uzasadnione, a świadek P. Z. zeznał, że oświadczenia te zostały spisane właśnie dlatego, że pozwany chciał dać szansę na spłatę zobowiązań powodowi. Fakt, iż termin zapłaty faktur nr (...) przypadał na czerwiec 2010 r., czy wystawienia faktury nr (...) bezpośrednio na rzecz powoda, w ocenie Sądu Okręgowego, nie podważa stanowiska strony pozwanej, zgodnie z którym faktury zostały wystawione na jego rzecz za namową powoda. Jak wskazał na to Sąd, początkowo powód rozliczał się prawidłowo wzbudzając zaufanie. Fakt, iż w zeznaniach świadków zaistniała niespójność odnośnie tego, kiedy pozwany udał się z P. Z. do prezesa spółki (...) nie podważa tego, że taka sytuacja miała miejsce. Ze stanowiskiem pozwanych koreluje też analiza treści faktur, wystawionych przez pozwaną i spółkę (...). Pomijając faktury nr (...), wcześniejsze faktury wystawiane były w zbliżonych terminach z oznaczeniem podobnego terminu zapłaty. Dopiero faktury nr (...) wystawiono tego samego dnia we wrześniu 2010 r. i objęły one dostawy ponad 120 ton kostki. Pozwany zeznał też, że powód bez zgody pozwanych wyrobił pieczęć

I. R., w której ujęty był jako Dyrektor Handlowy, co potwierdziła pozwana. Gdyby istotnie miał występować w formalnym obrocie w tym charakterze z pewnością zawarłby z pozwaną wpraw formalny kontrakt, co nie miało miejsca. Uwzględniając zresztą jednoosobową działalność pozwanej zatrudnianie powoda na takim stanowisku byłoby dość nietypowe. Również fakt, iż terminy zapłaty faktur nr (...) przypadają na koniec października 2010 r. nie przeczył wcześniejszemu sporządzeniu przez powoda oświadczenia. W dacie wystawienia faktur pozwani mieli już świadomość trudnej sytuacji finansowej powoda, a samo wystawienie faktury nie gwarantowało zapłaty. Zresztą odroczone terminy zapłaty nie oznaczały, że dług nie istniał przed tym terminem. Odnośnie twierdzeń powoda, iż nie mógł i tak wykonywać prac, gdyż w istocie narażałoby go to na odpowiedzialność karną Sąd stwierdził, iż sytuacja ta nie przeszkadzała mu podpisać oświadczenia. Zobowiązanie się do pokrycia długu przez jego odpracowanie stanowiło jedynie następczą próbę rozwiązania problemu nierozliczonych faktur. Odnosząc się z kolei do zarzutów, zgodnie z którymi został pomówiony o nierozliczenie zaliczki w kwocie 800 zł oraz zabranie pewnych rzeczy z nieruchomości Sąd Okręgowy zauważył, że istotnie Sąd w postępowaniu karnym ustalił, iż powód nie rozliczył zaliczki w tej wysokości. Nadto już w powiadomieniu z 21 stycznia 2011 r. pozwana żądała rozliczenia kwot, które powód pobierał na rzekomy zakup materiałów budowlanych. Zeznała też, że od pracownika dowiedziała się o kradzieży przedłużacza przez powoda. Oceniając materiał dowodowy, w ocenie Sądu, nie sposób abstrahować i od tego, że w przeszłości powód był karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Pewne zaś różnice w zeznaniach (m.in. dotyczące terminu sporządzenia faktur na rzecz powoda) nie są niczym nadzwyczajnym uwzględniając ponad roczny okres pomiędzy tymi wydarzeniami a zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Zresztą pozwany wskazał, jako osobę dysponującą wiedzą odnośnie długu powoda, świadka P. Z. - dyrektora w przedsiębiorstwie pozwanej.

Powołując się na opisane ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy przyjął, że materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek pomówienia go przez pozwanych. Wskazał iż, stanowisko powoda w istocie zmierzało do podważenia podstaw faktycznych przypisanego mu czynu w postępowaniu karnym, zakończonym prawomocnym wyrokiem. Niezależnie od tego zeznania pozwanych były tylko jednym z dowodów w sprawie karnej, a powodowi równocześnie przypisano jeszcze drugie przestępstwo, na rzecz innego pokrzywdzonego. Marginalnie Sąd zaznaczył, że powód nie wykazał, by doznał wymiernego uszczerbku w dobrach osobistych w postaci wizerunku, czy zdrowia psychicznego, uwzględniając też wcześniejsze skazania, czy wykonanie wobec niego kary pozbawienia wolności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w tym o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w obu sprawach na podstawie § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j. t. ze zm.) oraz § 2 pkt 6) i 8 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

W apelacji powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji względnie jego zmiany przez uwzględnienie żądań zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych połączony z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, zaniechanie wszechstronnego rozważenia w sposób kompleksowy zebranego materiału dowodowego połączone z naruszeniem prawa materialnego, w szczególności art. 23 i 24 k.c. oraz art. 415 k.c. polegający na przyjęciu, iż pozwani swoim działaniem nie naruszyli dóbr osobistych powoda, podczas gdy prawidłowa ocena oraz wszechstronne rozważenie w sposób kompleksowy całego materiału dowodowego pozwala na ustalenie bezprawnych działań pozwanych naruszających dobra osobiste powoda polegających na pomawianiu go i kierowaniu nieuzasadnionych podejrzeń dotyczących popełnienia przestępstw.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona. Wbrew zarzutom skarżącego zaskarżony wyrok należy uznać za trafny. W istocie apelacja sprowadza się do wyartykułowania bliżej nieuzasadnionego zarzutu naruszenia kilku przepisów prawa procesowego oraz materialnego. Wbrew również konstrukcji zarzutu apelacyjnego wymienione w nim przepisy procesowe nie pozostają w związku, odrębną kwestią jest także naruszenie przepisów prawa materialnego.

I tak uwzględnić bowiem należy, iż przepis art. 233 § 1 k.p.c. określa zasadę oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zaś art. 232 k.p.c. zawiera dwie normy. Jedna - zawarta w zdaniu pierwszym nie jest adresowana do sądu lecz stron, gdyż statuuje obowiązek wskazywania dowodów przez strony, kolejna norma zawarta w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. przewiduje możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd. Nie wiadomo też, która norma miałaby zostać – wedle apelacji – naruszona przez Sąd Okręgowy. Zupełnie do innej materii odnosi się z kolei przepis art. 328 § 2 k.p.c., gdyż określa on wymogi, jakim odpowiadać winno uzasadnienie wyroku.

Nie sposób uznać, że wskazane przepisy proceduralne zostały przez Sąd I instancji naruszone. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c., i jako takie umożliwia kontrolę wydanego orzeczenia. Także dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie narusza dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Co do przepisu art. 232 k.p.c., jak już wskazano, nie została wskazana norma, która - zdaniem apelacji - została naruszona. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd II instancji, w granicach zaskarżenia, bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania oraz wszelkie naruszenia prawa materialnego. Sąd ten jest natomiast związany zarzutami prawa procesowego (oprócz nieważności postępowania), nie jest więc zobowiązany rozważać i omawiać wszelkich uchybień Sądu I instancji, nawet jeżeli mogłyby one mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego, np. z: 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, OSNP 2009/21-22/283, 14 stycznia 2009 r., IV CSK 350/08, LEX nr 487549, 5 listopada 2009 r., I CSK 108/09, LEX nr 570110, 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, LEX nr 677914, 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Nie jest zatem również sąd odwoławczy zobowiązany domniemywać, w czym skarżący uparuje naruszenia wskazanych w apelacji przepisów procesowych. Z omówionych przyczyn, przy braku uzasadnienia zarzutu naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa procesowego, wystarczające było poczynienie dotychczasowych uwag co do tej kwestii.

Następnie stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie popełnił błędów w ustaleniach faktycznych, które są wynikiem prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Jako takie ustalenia te należy podzielić i uznać za własne. W niewadliwie ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji trafnie zastosował powołane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przepisy prawa materialnego. Nie budzi więc wątpliwości zasadność przyjęcia przez ten Sąd, iż brak było podstaw do udzielenia powodowi żądanej przez niego ochrony prawnej w oparciu o art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., gdyż działania pozwanych nie były bezprawne. Wywody Sądu I instancji są w pełni poprawne, nie wymagają zatem powielania w tym miejscu. Zaakcentować jedynie można, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających, w postaci: działania w ramach porządku prawnego, wykonywania prawa podmiotowego, zgody poszkodowanego, działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Przyjmuje się również, że egzoneracja oparta na braku bezprawności z powodu działania w ramach porządku prawnego nie wchodzi w rachubę, gdy wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla, jak też, że działanie owo musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Niewątpliwie zeznania świadków składane w toku procesów sądowych często dotyczą dóbr osobistych innych osób, a te same wypowiedzi w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Uzasadnieniem uchylenia bezprawności w tej sytuacji ma być funkcja procesu cywilnego czy karnego czyli konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający (odpowiednio prokuratora w postępowaniu przygotowawczym) jak najszerszego materiału oraz na potrzebę zabezpieczenia spontaniczności i szczerości wypowiedzi. Przyjmuje się także, że składanie zeznań przez świadka w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów. Świadek nie może być - co do zasady - obciążany konsekwencjami swoich zeznań, nawet jeśli spostrzeżenia jego nie znajdują potwierdzenia w faktach, będąc jedynie projekcją jego przekonań co do takiego, a nie innego stanu rzeczy. Świadek ma mówić to co wie, a czasami - co sobie wyobraża, często zmuszany jest do wyrażania własnych ocen. Uwzględniając przedstawione kwestie, (które miał na uwadze Sąd Okręgowy) nie sposób, w okolicznościach sprawy, było dojść do innych wniosków niż ten, że pozwani zeznając w charakterze świadków w procesie karnym zakończonym prawomocnym skazaniem powoda działali w ramach porządku prawnego. Wiarygodność ich zeznań została oceniona w toku procesu karnego, a zeznaniom pozwanych (w tamtym procesie występujących w roli świadków) przydano

przymiot zeznań wiarygodnych. Jakkolwiek również Sąd Okręgowy pokusił się o samodzielną ocenę wiarygodności twierdzeń pozwanych, które stanowiły podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń, (której zresztą nie można zarzucić wadliwości) to decydujące znaczenie ma właśnie przebieg i wynik procesu karnego, w którym doszło do pozytywnego zweryfikowania prawdziwości twierdzeń pozwanych. Zauważyć jeszcze można, iż w dacie złożenia obu powództw toczył się jeszcze proces karny. Pierwotne żądanie pozwu skierowanego przeciwko pozwanej wyraźnie wskazuje zaś na to, że w istocie intencją skarżącego wytaczającego powództwa o ochronę dóbr osobistych, było wywarcie presji na pozwanych jako świadkach w procesie karnym celem złożenia przez nich odpowiednich – korzystnych dla powoda – zeznań. Instytucja ochrony dóbr osobistych takiemu celowi zaś służyć, co oczywiste, nie może.

Z podanych przyczyn apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu – art. 385 k.p.c., a o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714 z póź. zm.).

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska